

TYGODNIK MIESZCZAŃSKI

PRENUMERATA

„Tygodnika Mieszczańskiego“ w Krakowie i na prowincji w całej Monarchii austro-węgierskiej z przesyłką pocztową wynosi:
rocznie . . . Kor. 4:80 | półrocznie Kor. 2:40
kwartalnie Kor. 1:20
Numer kosztuje 10 bałery.

ORGAN KLUBU

RĘKODZIELNICZO-MIESZCZAŃSKIEGO

WYCHODZI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

„Tygodnik Mieszczański“
n a b y w a ć można we wszystkich agencjach
dzienników.
Rękopisów nie zwraca się.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą od wiersza
petitowego 20 hal. — Nadesłane 80 hal.
Poczt. Conto Kasy Oszcz. Nr 122.711.

Redakcyja i Administracyja „Tygodnika Mieszczańskiego“: Kraków, ulica św. Krzyża L. 7.

◻ ◻ ◻ ◻ W IMIĘ BOGA — KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI ◻ ◻ ◻ ◻

Reforma wyborcza do Sejmu.

Sprawa zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu, o której w ostatnich tygodniach tak głośno mówiono, nagle ucichła. Wśród bardzo wielu przyczyn, które spowodowały zupełne zaniechanie omawiania i żądania reformy, ta jest przede wszystkim do zanotowania, iż zwołano parlament, przedłożono mu do rozstrzygnięcia najważniejsze kwestye państwowe, skutkiem czego zajęto posłów pracami z innego zakresu. Do tego umysły sfer politycznych tak rządowych jak i poselskich zajmuje sprawa zakwiał wojennych na Bałkanie. Rzecz jasna, że i nasi posłowie, w stronę Bałkanu mając wyęźloną uwagę, tudzież stojąc wobec wielkiej pracy w parlamencie, nie mogą sprawie reformy wyborczej poświęcić ani swoich sił ani czasu.

Ale pominąwszy te wszystkie usprawiedliwiający i „łagodzący“ okoliczności, zaznaczyć trzeba, że sprawa sejmowej reformy wyborczej ustawicznie napotyka na nie do zwalczania trudności. W pierwszym rządzie łącząca się z nią nierozdzielnie kwestya ruską, ukazuje się zawsze niby jakieś zatrważające widmo w tych właśnie momentach, kiedy ze strony polskiej wiele objawia się dobrych i szczerych chęci.

Jest jednak dwa nieszczęścia, które przesładują sprawę reformy wyborczej, a od których trudno ją uwolnić.

Pierwszem jest to, że od chwili wniesienia przez Wydział krajowy wniosków w tej sprawie wszelkie porozumienia, konferencje, narady odbywają się w czasie wakacyjnym. Stąd noszą one wszystkie cechy „wakacyjności“, to znaczy niby się coś robi z obawy przed opinią publiczną, w rzeczywistości zaś wycoczywa się po całorocznej pracy czyto publicznej czy też prywatnej. Jednym słowem, tak doniosłej sprawie, sięgającej głęboko w nasz ustrój społeczny, poświęca się bezwarunkowo za mało czasu i za mało sił. I to jest karygodne.

Drugim nieszczęściem i to znacznie większym i niebezpieczniejszym jest to, iż

w obecnej chwili wszystkie stronnictwa nasze reformy wyborczej, „chcą“. Dopóki toczyła się walka lewicy sejmowej, z rozporządzającą kolosalną większością głosów prawicą, o nową ordynację sejmową a ta ostatnia stanowczo się jej opierała, dopóty można było mówić, że sprawa zmiany statutu krajowego jest na dalekim jeszcze planie. Dziś zaś wobec zgodnego oświadczenia wszystkich stronnictw, że reforma wyborcza musi być przeprowadzona, stwierdzić trzeba bez ogródek, że sprawa ta znajduje się na planie jeszcze dalszym.

Dlaczego?

Bądźmy raz szczerzy i powiedzmy sobie otwarcie prawdę w oczy. Reformy wyborczej do Sejmu nie chce absolutnie żadne ze stronnictw polskich. Ci zaś, którzy robią taki ogromny hałas za reformą wyborczą, czynią to jedynie celem zasuggestyjonowania mas wyborczych a nie dla idei dopuszczenia do udziału w rządzie kraju sfer, dotychczas tam nie reprezentowanych.

Czyż pragnie narzucić zmiany ordynacji wyborczej taki przywódca stronnictwa ludowego poseł Stapiński, któremu w jego własnym klubie czynią niezmiernie ciężkie zarzuty, iż utracą reformę wyborczą? Czy pragnie jej poseł dr Leo, który znowu tu u nas w Krakowie, mimo tylekrotnych zapewnień, iż jednym z głównych jego starań będzie przeprowadzenie zmiany statutu miejskiego i reforma wyborcza do gminy, tak kieruje pracami komisji statutowej, iż po tylu jej posiedzeniach można powiedzieć, że nie ruszyła jeszcze z miejsca?

Ten „huczek“ za reformą wyborczą do Sejmu jest odgrywaniem wcale udatnem komedyi, której, niestety, słuchaczami są masy wyborców.

Ta komedia jednak musi mieć swój koniec. Obywatelstwo, skupione w miastach, jedyny dziś czynnik, który reformy wyborczej szczerze i gorąco się domaga, nie pozwoli na dalsze bałamucenie opinii publicznej. Wskutek kunktatorskiej i kuglarskiej roboty „krzykaczy“ a nie pracowników, cier-

pią w wysokiej mierze interesy miast. To też ze strony mieszczaństwa musi być zainicjowana akcyja w kierunku wywarcia nacisku na posłów, aby „zabawy w reformę wyborczą“ do Sejmu zaprzestali a wzięli się do rzetelnej nad nią pracy. Za wynik jej odpowiedzialność muszą przed wyborcami.

O Dom dla „Gwiazdy“ Krakowskiej.

Stowarzyszenie »Gwiazda«, od lat czterdziestu istniejące w Krakowie, wydało odezwe, w której się zwraca do Rady miejskiej, aby ta udzieliła jej odpowiedniej parceli pod budowę własnego domu.

Stowarzyszenie to, skupiające młodzież rękodzielniczą wszystkich zawodów i przysposabiającą ją do przyszłych posług obywatelsko-narodowych i społecznych, nie ma własnego lokalu, skutkiem czego nie może rozwinąć takiej działalności, jakaby odpowiadała chęciom członków i zarządu.

W ciągłej trosce — czytamy w odezwie — o usunięcie tego braku Zarząd postanowił stworzyć fundusz żelazny z wyłącznem przeznaczeniem na budowę własnego domu. Fundusz ten od dnia założenia go, t. j. od dnia 18 września 1907, dobiega obecnie zaledwie kwoty 4000 K. Aby jednak dzieło osiągnięcia tego celu przyspieszyć, postanowił Wydział Stowarzyszenia zwrócić się do Świetnej Rady stoł. król. miasta Krakowa pismem z dnia 19 czerwca 1909, o udzielenie parceli pod budowę własnego domu. Stowarzyszenie otrzymało w zasadzie przychylnie zapewnienie z miarodajnej strony, lecz zrealizowanie tego zapewnienia miało nastąpić z chwilą, gdy gmina będzie rozporządzać większą ilością gruntów, a w szczególności, gdy sprawa parcelacji gruntów pofortyfikacyjnych przyjdzie na porządek dzienny.

Sprawa parcelacji dojrzała i odbywa się, mimo tego jednak nie wpłynęła dodatnio na pomyślnie załatwienie od 3 lat zalegającej naszej prośby.

Jakby w przeciwieństwie do tego, powstała niedawno bo przed kilku miesiącami myśl ufundowania domu, względnie bursy im. ks. Piotra Skargi dla młodzieży rękodzielniczej. Myśl ta rzeczywiście piękna, dzięki poparciu gminy nad spodziewanie prędko przybrała realne formy, bo już przystąpiono do budowy domu.

O ile zatem reprezentanci »Gwiazdy« biorący udział w poświęceniu kamienia węgielnego pod ten dom, cieszyli się z powstania tej zbożnej instytucji narodowej, to z drugiej strony o tyle musiał im serce żal ścisnąć, że jedno z najstarszych stowarzyszeń katolicko-narodowych, jakim jest

Szanownej P. T. Publiczności podaję do łaskawej wiadomości, że przenieśliśmy swoją pracownię na ul. Gołębia 4, do umyślnie na ten cel zastosowanego lokalu we własnym domu, gdzie jak dotychczas wszelkie roboty starannie, punktualnie i po przystępnych cenach nadal wykonywać będę.

Z wysokim szacunkiem
Robert Jahoda.

ZAKŁAD GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKI

ROBERTA JAHODY

W KRAKOWIE - UL. GOŁĘBIA 4 - TEL. 1424

Odnaczony na wystawach i konkursach krajowych i zagranicznych najwyższymi nagrodami. Podejmuje się wszelkich robót w zakres ten wchodzących.

Szanownej P. T. Klienteli mojej pozwalam sobie zwrócić uwagę, aby była łaskawą mój obecny adres celem uniknięcia nieprzyjemnych reklamacji wskutek zmiany lokalu dokładnie sobie zapamiętać.

Z głębokim szacunkiem
Robert Jahoda

: APOLLO :

TEATR — KABARET

ZIELONA 17.

CODZIENNIE O GODZINIE 8 WIECZÓR

SENZACYJNY

: PROGRAM FAMILIJNY :

PIERWSZORZĘDNE ATRAKCJE

Po godzinie 11-iej przedstawienie kabaretowe.

Ceny niskie.

„SZAFNIA“
Sofka z ogr. odpow. Kraków i Stawowska 1. 11.

poleca

Specjalność: ubrania sportowe.

Na sezon jesienny i zimowy odniecie zaopatrzonej skau ubrań i mekalic. w szcynie za-
mówienia wykonuje się według ostatniej mody szybko i wytwornie.

Specjalność: ubrania sportowe.

doborowy.

Wiedeński Bank Związkowy Filia w Krakowie

Kapitał akcyjny 130 milionów kor. — Fundusze rezerwowe 41 milionów kor.

Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na książeczki wkładowe. — Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia. — Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy. Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne pod najdogodniejszymi warunkami.

Kantor Wymiany znajduje się w lokalu parterowym (Rynek główny, Linia A-B, L. 44).

»Gwiazda« nie doznało dotychczas ze strony Gminy należytego poparcia

W obecnym zaś stadium wyposażenia nie może być nawet mowy o tem, aby Stowarzyszenie nasze mogło podołać szczytnemu swemu powołaniu.

Wybudowanie własnego domu, stanowiłoby w rozwoju »Gwiazdy« ogromny krok naprzód. Aczkolwiek Stowarzyszenie nie posiada wprawdzie znacznych funduszy, to jednak znajduje się w tem szczęśliwym położeniu, że gdy tylko parcelę otrzyma, przystąpi bezzwłocznie do budowy domu. Dom ten według projektu będzie 2—3 piętrowy o dużej sali na parterze ze stałą sceną na przedstawienia amatorskie i kinematograficzne, nadto o ile starczy miejsca, jest w tyle projektowany ogródek z kregielnią.

Ponieważ dom, w którym lokal »Gwiazdy« się obecnie mieści (ul. św. Jana 1 2), będzie w przyszłym roku zburzony, a trudno by przyszło w obecnych drożyznianych czasach odpowiedni znaleźć, dalej ze względu, że w przyszłym roku stowarzyszenie zamierza obchodzić 40 lecie swego istnienia, a chciałoby tę uroczystość święcić pod własnym dachem — przeto Zarząd Stowarzyszenia »Gwiazda« zwraca się jeszcze raz do Rady miejskiej z prośbą o poparcie i udzielenie względnie wyjednanie tego udzielenia na budowę własnego domu parceli, wynoszącej przynajmniej 250 300 rąni.

Ze względu dalej na to, że Stowarzyszenie obecnie rozszerza swój zakres działalności w kierunku kooperatywnym prz z zakładanie kasy zaliczkowej i chcąc pod swój sztandar jak najszersze rzesze przyciągnąć, Zarząd »Gwiazdy« uprasza o udzielenie parceli o ile to możliwe w miejscu dostępnym w pobliżu śródmieścia n. p. przy ul. Żabiej, lub na gruntach pofortyfikacyjnych między ul. Wolską a Zwierzyniecką, parcelę Nr. 48.

Nie wątpimy, że Rada miejska m. Krakowa nie odmówi słusznemu postulatowi, znanego w naszym mieście z dodatniej nader wśród sfer społecznych działalności Stowarzyszenia »Gwiazda« i podobnie, jak innym tego rodzaju organizacjom, udzieli odpowiedniego gruntu pod budowę własnego domu.

Apel do Rady miejskiej!

Apel, który obecnie zamierzamy podnieść, nie może pozostać bez wpływu. Rozchodzi się bowiem o najwyższą w naszym mieście magistraturę, z wolnych wyszłą wyborów i o jej dobre imię. Rada miejska i jej skład, będąca wykładnikiem masy wyborczej, musi odpowiadać jego zapatrywaniom, musi stać na tym poziomie moralnym, na jakim znajduje się masa wyborcza. Stąd w razie gdyby tej reprezentacji groziło coś, co mogłoby uwłaczać jej dobrej opinii, obowiązkiem wyborców jest zwrócić na to uwagę i zażądać od czynników kompetentnych, aby temu zapobiegły.

A właśnie w chwili obecnej znajdujemy się w takim położeniu, że w składzie naszej Rady miejskiej znajduje się człowiek, którego na tem szczytnym stanowisku absolutnie cierpieć się nie powinno, jeżeli chcemy, aby się z nas poza Krakowem nie śmiano, żeby nie pokazywano palcami na tę jednostkę i nie mówiono nam otwarcie z wyrzutem: »takich macie radnych miasta«.

Każdy łatwo domyślić się może, iż chodzi w tym wypadku o Piotra Kosobuckiego.

W całym szeregu artykułów publikowanych nie tylko w naszym piśmie, ale i innych codziennych, dostatecznie tę jednostkę scharakteryzowano. Przypominamy, iż my sami drukowaliśmy kompromitujące dowody, dotyczące łapownictwa przez niego uprawianego jako członka Rady miejskiej. Za te nasze publikacje nie skarżył nas Kosobucki, bo wiedział, że na rozprawie przeprowadzimy dowód prawdy. Kosobucki bał się sądu i dlatego na nasze artykuły milczał.

Pomijając inne zarzuty, przejdźmy do zarzutu, o którym pisaliśmy w zeszłym tygodniu.

Na podstawie przytoczenia wyroku sądowego, opatrzonego nawet liczbą aktów, udowodniliśmy, że Piotr Kosobucki w sprawie Bialika złożył przysięgę a sędzia w tę przysięgę nie uwierzył!

Co to jest i jak się tego rodzaju przysięga nazywa, wie o tem każdy. Między ludźmi, o wysokim poziomie etycznym o tego rodzaju jednostkach, mówi się po cichu, a towarzystwa ich skrzętnie się unika.

Dlaczegoż u nas w Krakowie taki skromny człowiek zasiada w Radzie miejskiej? Dlaczego tak zaszczytne zajmuje stanowisko?

Pytamy członków Rady miejskiej, dlaczego pozwalają na to, aby Kosobucki kompromitował tę naszą miejską reprezentację? Dlaczego ze względu już nie na niehonorowe jego czyny, ale na fakta kolidujące z ustawą karną, pozwalają mu bezkarnie plamić nieskałaną dotąd dobrą opinię Rady? Czyż to nie wstyd zasiadać z taką jednostką w tak poważnym ustawodawczym ciele? Wszak nie do wyborców tylko samych, ale i do członków Rady należy obrona zagrożonej jej dobrej opinii.

Aczkolwiek Kosobucki może uchodzić w Radzie miejskiej za reprezentanta sfer rękodzielniczych, to jednak ogół rękodzielników krakowskich nie chce mieć i nie ma z nim nic wspólnego. Opinia zaś, jakoby reprezentował tam rękodzielników, uwłacza nam w wysokim stopniu, gdyż takiego reprezentanta jak Kosobucki już dawno ogół rękodzielników się wyparł.

Niechże więc odezwie się w Radzie miejskiej głos obrony zagrożonego jej honoru i niech pojawi się wniosek o usunięcie go ze stanowiska radnego miasta. To jest jedyne wyjście, aby uniknąć kompromitacji.

Na taki obywatelski czyn ze strony Rady miejskiej czeka ogół rękodzielników krakowskich.

Z tą sprawą łączy się druga zupełnie podobna. Oto w gronie radnych miasta znajduje się jednostka, która znów wchodzi tam wbrew statutowi miasta. Jest nią Marcin Jara, fabrykant, który nie ma poddaństwa austriackiego, wymaganego nieodzownie przez odnośny ustęp statutu. Tego również trzeba z grona radnych miasta usunąć, i nie dopuszczać do gwałcenia obowiązującego prawa.

Jestto rzecz charakterystyczna, ile to za obecnego prezydenta miasta dzieje się rzeczy, które nie były praktykowane za poprzedników.

Lekceważenie przepisów, rozpanoszenie się na publicznych odpowiedzialnych stanowiskach jednostek zupełnie nieodpowiednich i niegodnych, powszechne zdemoralizowanie i upadek obywatelskiego życia.

Donoszę Szan. P. T. Publiczności, że objąłem we własny zarząd

Restaurację Hotelu pod Różą

róg ul. Floryańskiej i św. Tomasza

w lokalu świeżo odnowionym, otwartym do godziny 2 w nocy.

Kuchnia smaczna, higienicznie urządzona, przyjmuje zamówienia na zebrania towarzyskie, wieczorki i wesela, oraz wydaje obiady w abonamencie do domów. Potrawy sporządzone na świeżym maśle. Piwo okocimskie i pilzneńskie. — Wina krajowe i zagraniczne.

Salon na piętrze do dyspozycji większych zebrań towarzyskich. Polecam się łaskawym względom P. T. Publiczności

Z wysokim poważaniem **Feliks Kurcz.**

Los — szczęście.

Pan radca zbudził się z poobiedniej drzemki. Spojrzał na zegar — jakto? Cały kwadrans jeszcze brakowało do pełnej, codziennej godziny!...

Och!... prawda.. Ktoś przed chwilą wszedł do pierwszego pokoju i trzasnął drzwiami, jakby grom uderzył z nieba! Aż drzwi od sypialni zatrzęsły się równocześnie.

Co u licha mogło się stać?.. Przecież wiedzą, że to chwila spoczynku poobiedniego pana domu. Czyżby to Kasia, służąca? Chyba nie! Cóż więc?

Ani nie przeczuwał pan radca, że to szczęście bliżnich tak spać nie daje ludziom.

W jednej chwili stanęły i drugie drzwi otworem — pani radczyni wpadła jak bomba.

— Słyszaleś, Filu?

Panu radcy było Teofil na imię.

— Słyszaleś?

Radca wstał z otomany.

— Jakże nie miałem słyszeć? Przecież mało drzwi z futryn nie wyleciały!

— Jakie drzwi! Co ty pleciesz?

— Od pierwszego pokoju! Któż tak grzmotnął niemi przed chwilą, bez uwagi na to, że przecież ja sypiam zawsze o tej porze?

— Ale ja nie o tem mówię. Twoja pani Borsukowa wygrała los serbski.

— Tak?.. No proszę! Ale dlaczegoż ona »moja«?..

— A no... twoja kolegową, żona twego kolegi, pana Borsuka! Także kolega: Borsuk! Cze mu nie Brytan, albo Legawiec?

— Nie rozumiem! O co tobie idzie?

— Idzie mi, oczywiście, że mi idzie.. Bo żeby taka jakaś tam wygrywała sto tysięcy marek, a ja nic, to może mi o to chodzić! Nie?

— Hm! zapewne. Ale przedewszystkiem na los serbski nie wygrywa się marek, tylko franki..

— To wszystko jedno! Frank czy marka.

— Przepraszam... Frank ma mniejszą wartość.. a potem, co mnie obchodzi pani Borsukowa i jej wygrana?

— Ale mnie obchodzi! I tak mi już imponowała swoim strusiem piórem na nowym kapeluszu... a teraz to już sobie Bóg wie gdzie piór ponapycha, żeby mnie dokuczyć!

— Niechże sobie, w imię Boże, zapycha gdzie chce.. co ja jestem temu winien i czego ty mnie z tej racyi przedzierać się nie dasz spokojnie?

— Tak, tak! Taki ty i mąż! Spałbyś tylko a po spaniu wista łupał w kasynie!...

— Jakto?..

— A takto!.. Bo, czy ja ci już nie sto razy mówiłam, żebyś mi kupił los z główną wygraną?...

— Nie pamiętam... A zresztą, może być, że tam kiedyś była mowa o tem..

— Sto razy!..

— Niema sensu!.. Los kupić, to znaczy uwięzić pieniądze bez procentu i bez pożytku..

— Ładnie bez pożytku!.. Wygrała sto tysięcy!

— Moja droga! Wygrywa jeden los na tysiące. Dlaczego ty miałabyś wygrać?

A to dobre! To taka Borsuczyna mogła wygrać, a ja nie?

— Ale cóż to ma do rzeczy?

— To, że ja nie jestem nic gorszego od niej, jeżeli nie lepsza... Tylko ona ma męża, a ja niedołągę!

— Maniu... Bardzo proszę..

— Nie masz co prosić!.. Niedołąga jesteś, niedorajda, mamalyga i szczęście żony nic cię nie obchodzi!

— Pleciesz! Czy to bogactwa dają szczęście?

— A tylko co?

— Własne zadowolenie z tego, co się ma, to stanowi największe szczęście człowieka.

— Tere fere kuku!.. Z tego, co się ma?!

A cóż ja mam?

— Masz męża, masz dwoje ładnych dzieci..

— Co mi tam z nich!

Bieliznę męską, damską, dla studentów, stołową i pościelową oraz płótna, kołdry, pończochy, skarpetki, kołnierzyki, krawaty i halki po najtańszych cenach

poleca

Jan Nowak

dawniej krajowy Skład płócien korczwńskich w Krakowie, ul. Floryańska L. 14. Hotel pod Różą.

Wszelkie wyroby w zakresie rytmownictwa wchodzące. Znaczenie srebra stołowego. Ceny niskie

Rytmownik Władysław Miciński Kraków, Sukienne L. 18

SKŁAD ZEGARKÓW złotych, srebrnych, stalowych i niklowych z pierwszorzędnej fabryki. Przyjmuje wszelkie zamiany. Wykonuje reperacje surowo i oszczędnie. Zegary pendulowe i budziki. Zamówienia z przewidywalnym skutkiem odwrotnym. Posiada na składzie wszelkie biżuterie i wyroby patryjotyczne.

Ludwik Kowalski, Zegarmistrz w Krakowie, Sukienne L. 18 (od strony ul. Szewskiej).

ZAKŁAD DOSTAW BUDOWLANYCH**L. & G. KADEN** Kraków.

ul. Dunajewskiego 6.

Jeneralne zastępstwo wszystkich zjednoczonych fabryk ceramicznych w Austrii poleca:

papier dachowy, ter gazowy, karbolineum, dachówki i wszelkie wyroby betonowe, farby chemiczne i ziemne z własnej fabryki farb w Krzeszowicach.

rury kamionkowe wewnątrz i zewnątrz glazorowane, wraz z wszystkimi częściami fasonowymi potrzebnymi do kanalizacji w szczególności: spody, wpusty i studzienki kanałowe, posadzki kamionkowe i flizy fajansowe na ściany, piace kafłowe wzorzyste i gładkie w najrozmaitszych kolorach wapno skaliste z warienników własnych w Rzędce koło Krakowa i Glinnej Nawary koło Lwowa gips murarski z własnej fabryki w Glinnej Nawary zaprawę fasadową TERRABONA z własnej fabryki w Krzeszowicach cement portlandzki, wapno hydrapliczne murarskie i fasadowe

Życzyćby sobie należało, aby rekonstrukcja gabinetu wiedeńskiego jak najszybciej nastąpiła, aby otwały się »złote trony« ministeryalne. Mieszczanństwo krakowskie rozpoczęłoby wtedy prawdziwie konstytucyjne, obywatelskie życie.

Sprawa budowy domu dla Izby rękodzielniczej.

W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie komitetu budowy domu dla Izby rękodzielniczej. Zaraz przy pierwszym punkcie porządku dziennego okazało się, że protokół z poprzedniego posiedzenia, odbytego w zeszłym tygodniu pofalszowano, gdyż wstawiono tam uchwałę rzekomo na tem posiedzeniu powziętą a upoważniającą Kosobuckiego i Burnatowicza do podpisania kontraktu o budowę domu dla Izby.

Przeciwko temu zaprotestował w stanowczy i energiczny sposób jeden z członków komitetu, gdyż o takiej uchwale nie było wcale mowy.

Następnie drugi z członków postawił wniosek, aby ze względu na nader trudny w obecnych czasach kredyt i niepomyślny czas, odwlec budowę do 30. marca przyszłego roku. Zarzucił przytem Kosobuckiemu, że ten wbrew powziętej na jednym z poprzednich posiedzeń komitetu uchwale, aby ze względu na zgłoszoną jedną tylko ofertę, rozpiścić nową rozprawę ofertową, do uchwały tej się nie zastosował, lecz zebrałszy swoich adherentów na następnym posiedzeniu przeprowadził mimo sprzeciwu kilku uczciwych jednostek, oddanie budowy domu firmie: »Bandurski-Miarczyński«. Zaznaczył, że budowa domu absolutnie rozpocząć się nie może, ponieważ plany na budowę dotąd nie są zatwierdzone. Kończąc, złożył oświadczenie, iż w razie nie zastosowania się Kosobuckiego do jego żądań, będzie zmuszony złożyć mandat do komitetu.

Kosobucki i jego adherenci w jakimś głupim zaślepieniu oświadczyli, że do żądań tych się nie zastosują, lecz przystąpią do budowy zaraz, mimo braku zatwierdzenia planów i braku pieniędzy.

Wobec tego raz jeszcze zabrał ów członek komitetu głos i zarzucając Kosobuckiemu, że dopuszcza się ustawicznie nieformalności, że nie stosuje się do uchwał komitetu, ale na własną rękę przy pomocy swych adherentów przeprowadza wnioski zupełnie sprzeczne z interesami rękodzielników i dla nich niezmiernie szkodliwe, że dalej wobec braku zaufania do obecnego składu komitetu żadne ze Stowarzyszeń pieniędzy na budowę nie da, że wreszcie mimo zapowiedzi, że p. Zawiejski zrobi szkice zupełnie bezinteresownie, zapłacono za nie 4000 koron, niezależni członkowie, nie mogąc brać odpowiedzialności za dalsze prace komitetu i nie chcąc przykładać ręki do zbrodni, składają swoje mandaty.

Po tych słowach kilku członków widząc, że wszelkie ich dobre chęci rozbijają się o upór i złą wolę jednostek, opuścili salę obrad. Wyszli mianowicie pp.: Drozdowski, Iglicki, Repetowski, Werner i Wolny.

Przedtem oświadczyli jeszcze, iż tak Kosobucki, jak i zarząd Izby a podobnie i Komitet budowy urzędują zupełnie bezprawnie. Komitet budowy jest składem ludzi nie wybranych, ale mianowanych i dlatego nie może decydować o tak kosztownej bo blisko milionowej budowie. Decyzja w tym względzie należy jedynie do walnego zgromadzenia.

Wobec tego za dalsze postępowanie Komitetu budowy członkowie ci nie odpowiadają a odpowiedzialność spada jedynie na pozostałych członków Komitetu, którymi są: Piotr Kosobucki, Bialik, Lachowski, Gramatyka, Bolesław Zieliński, Tobiasz, Jarra, Czernichowski, Stankiewicz i Urbański.

Jak z jednej strony Kosobucki i ci jego adherenci prą na gwałt do budowy domu dla Izby, tak z drugiej Kosobucki czyni wszelkie wysiłki, ażeby byt Izby podkopywać. Mianowicie widząc, iż raz przeciwko skończyć się muszą jego rządy w Izbie, namawia stowarzyszenia, ażeby z Izby się wypisywały. Ta destrukcyjna robota, zaczyna wydawać już owoce. Na porządku bowiem walnego zgromadzenia blacharzy postawiono jako jeden z punktów wystąpienie cechu blacharskiego z Izby.

Zapytujemy teraz władzy przemysłowej magistratu, jak długo będzie pozwalała jeszcze Kosobuckiemu na taką destrukcyjną robotę. Żądamy, aby władza ta natychmiast interweniowała.

Jeżeli tego nie uczyni, będziemy pewni, że albo władza ta jest niedołężną i dlatego należy ją zmienić, albo że ma polecenie „z góry“, a w takim razie rękodzielnicy krakowscy zakładają przeciw temu energiczny protest.

Wojna pięciu państw bałkańskich.

Wypadki wojenne na Bałkanach szybkim postępują krokiem. W ciągu ostatnich dni niemal płomień wojny rozpalił się w ogromny pożar, ogarniający cały półwysep. Jeszcze w przeszłym tygodniu operacje wojenne ograniczały się do starć na zachodnim krańcu Bałkanu, pomiędzy miniaturową „armią“ czarnogórską i słabemi stosunkowo żołnierzami pogranicznych fortów tureckich. Obecnie prowadzone są one na wszystkich frontach i granicach Turcji i w grze po obu stronach znajduje się już przeszło pół miliona żołnierzy.

Pomimo to wyników bitew dotychczasowych przeceniać nie należy. Nie decydują one jeszcze o szansach ani koalicji ani Turcji. Pozwala ją tylko wejrzenie w plany kampanii obu stron i przewidzieć do pewnego stopnia, jak się ona dalej potoczy.

Plan strategiczny czterech sprzymierzonych państw chrześcijańskich wynika z ich położenia geograficznego, w tym wypadku dla nich szczęśliwego. Otaczają one Turcję niemal ze wszystkich stron, Czarnogóra z zachodu, z północy Serbia i Bułgaria, z południa Grecja. Naturalnym też dążeniem koalicji w tej wojnie musi być marsz koncentryczny jej armii ku wnętrzu Turcji, aby tam połączonymi siłami zetrzeć wojska tureckie, zajmąwszy uprzednio, każde dla siebie, pożądaną część tureckiego terytorium.

Od zachodu Czarnogórcy zaczęli wykonywać ten plan najwęższej. Z jednej strony stoczyli szereg dość szczęśliwych potyczek na wschodnim

Z dniem 1-go czerwca 1912 roku zostaje otwarty nowo wybudowany

HOTEL FRANCUSKI

(HOTEL DE FRANCE)

w Krakowie przy ul. św. Jana i Pijarskiej, tel. 1045

w najlepszym położeniu plant, w pobliżu głównej stacji kolejowej, Rynku głównego, c. k. starostwa i głównych arterii miasta. Położenie bardzo spokojne. W każdym pokoju telefon — automatyczny przyrząd do budzenia — ciepła i zimna woda — pokoje z wannami — apartamenty familijne — 3 windy elektryczne — restauracja — kawiarnia — czytelnia — fryzjer męski i damski — autogaraż i automobil przy każdym pociągu.

Ostatni wyraz komfortu i higieny.

Ceny bardzo przystępne.

— Nie bluźnij Maniu, żeby cię Bóg nie pokarał!

— Już mnie dość pokarał takim mężem!

— Hm!... Czegóż ty chcesz właściwie ode mnie?

— Żebyś mi dał sto marek, kupię sobie los i wygram sto tysięcy franków! Rozumiesz?

— Rozumiem... ale ty nierozumiesz, że na takie niepewne rzeczy szkoda pieniędzy!

— Tobie wszystkiego dla mnie szkoda! O! ja nieszczęśliwa! Czemuż ja nie poszłam za Cybulińskiego! — byłabym panią, siedziałabym sobie na folwarkach, jak jego żona teraz i rozwalala się po perskich dywanach!

— No cicho, już cicho! Dam ci sto marek, idź, kup sobie los, rozwalaj się po dywanach, rób co chcesz, tylko mnie już nie dręcz i nie narzekaj, bo wierz mi, że nie masz czego!

Pan radca wyjął z biurka sto marek i wręczył rozprzonienionej małżonce, która w pięć minut była już ubrana do miasta.

— Zobaczysz, — wołała jeszcze od progu — że ja wygram i pokaże tej imościance Borsukowej moje pióra!... O pokaże!...

— Pan radca wrzucił ramionami.

— Oj, to prawda! szepnął do siebie — pokażesz jej »twoje« pióra. boś gąska niepoprawna... Ale wy wszystkie takie.

I zabrał się do kawiarni na karambola.

Za powrotem nie zastał jeszcze żony w domu. Usiadł przy biurku do gazety, której mu »strony« nie dały dokończyć rano w kancelaryi — a w tej samej chwili szeroko otworzonymi drzwiami weszła z dumnie do góry podniesioną głową — kto?... pani radczyni w — kapeluszu wspaniałym z piórami, jakichby się pułkownik od jeneralnego sztabu nie powstydzil!...

Stanąc z rozżarzonemi od szczęścia oczyma przed panem radcą o trzy kroki i zawołała:

— A co?... cóż ty na to?... Ha!... Ładnie mi?...

Radcę piknęło złe przecucie.

— Tak!... bąknął kwaskowato — ładnie!...

Zapewne!... No, ale jakiz los kupiłaś? Serbski?

Pani usiadła na krześle wprost lustra.

— Wiesz... rozmyślałam się co do tego. Bo prawdę powiedziawszy, los kupić, to niema sensu! Znaczyłoby to, uwięzić tylko pieniądze bez procentu i bez pożytku!

— A!?... jakże? Wygrałabyś przecie sto tysięcy.

— Mój drogi! Wygrywa jeden los na tysiące... a dlaczego właśnie ja miałabym wygrać?

— Hm!... Proszę cię, jeżeli taka Borsukowa, mogła wygrać...

— A choćbym i wygrała, czy to bogactwa dają człowiekowi szczęście?

— A tylko co?

— Jakto co?... Własne zadowolenie z tego, co się ma! Kupiłam zatem ten kapelusz za te pieniądze!

— A!... cóż ty masz?... Ten kapelusz?...

— No... dajno spokój! Mam przecież kochanego, poczciwego mężulka, pana radcę dobrodzieja, mam dwoje ślicznych bachorków... Dajże spokój i nie upieraj się tak gwałtem przy tym losie... I bez pieniędzy będziemy szczęśliwi!

Zarzuciła mu stara pochlebna ramiona na szyję.

— Za to masz ładną żonę, która nie powstydzi się przed Borsuczyną!... O! pęknie pani Borsuczyna! pęknie jaszczureczka!

I dodała, całując starego w czoło:

— Tylko... wiesz, Filusiu... tam... tego...

— Oho!... co jeszcze tam... tego?

— Tam trzeba będzie u modystki dopłacić dwadzieścia marek... No!... nie przeciągaj tak buzi, stara mamażytko... Wiem ja, że ty mnie kochasz i chcesz mnie widzieć szczęśliwą...

— A ponieważ własne zadowolenie daje człowiekowi prawdziwe szczęście...

— I pieniędzy nie uwięzimy bez procentu...

— Cicho, stary! Masz za procent!

Uściskali się serdecznie.

Wojciech Gigoń

Absolwent wyższej szkoły zawodowej w Hamburgu z postępowo celującym, odznaczony pierwszą nagrodą miejską, muzeum przemysłowego w Krakowie otworzył

Artystyczny Zakład Galanteryjno-introligatorski

w Krakowie, dawniej ul. Mikołajska L. 6. obecnie ul. Bracka L. 13.

Wszelkie wyroby w zakres galanteryjno-introligatorski wchodzące, wykonywa jak najstaranniej, po cenach umiarkowanych

Specjalność firmy: oprawy ozdobne.

swoim froncie i zajęli zachodnie pogranicze tureckiej Macedonii; z drugiej strony z północnej swej granicy wkroczyli do Sandzaku i poczynili dość znaczne postępy w jego głąb, zbliżając się przez to samo do dążącej do połączenia się z nimi prawego skrzydła armii serbskiej. Po tygodniu jednak operacji czarnogórska armia, tembardziej słaba w takim rozdzieleniu, musiała się zatrzymać w dążeniu naprzód. Na wschodzie wstrzymała ją warowne Skutari, na północy walka o utrzymanie zdobytych już Biełopolja, Plewje, Berany i innych miejscowości.

Po Czarnogórcach wystąpiły na widownię Serbia i Bułgaria i rozpoczęły marsz na Turcję z północy. Połączone wojska serbsko-bułgarskie podzieliły się na cztery równoległe działające kolumny. Pierwsza, stanowiąca prawe skrzydło, czysto serbska, w dążeniu do połączenia z idącymi na jej spotkanie Czarnogórcami, wkroczyła z północy do Sandzaku i po mniej lub więcej krwawych walkach, zajęła Nowa Varosz, Sjenicę, Nowi Bazar. Na terytorium Sandzaku armia ta, jeżeli uda się im zgnieść nie liczne tam zresztą wojska tureckie, połączy swe siły z Czarnogórcami i będzie maszerować na wschód, do centrum Macedonii, ku Ueskübowi (Skoplje).

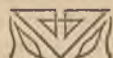
Wprost na Uesküb z północy maszeruje druga armia północna koalicji, również czysto serbska, której za podstawę operacji służy twierdza Vranja. W swym pochodzie na południe zajęła ona kolejno Bajanowac, Preszowo, na zachodzie ważne miasto Prisztinę. Wszystkie to są miejscowości leżące wzdłuż lub blisko linii kolejowej, wiodącej do Uesküb, gdzie się znajduje w trójkącie twierdza Skoplje-Köprülü-Monastyr, centrum sił tureckich, które należy pokonać, chcąc zająć zachodnią Macedonię.

W tym samym kierunku na Uesküb operuje trzecia armia północna koalicji, serbsko-bułgarska, mająca za podstawę operacyjną zachodnio-bułgarską twierdzę Küstendil. Przeszła ona granicę turecką w okolicach Egri-Palanka i zajęła podobno tę twierdzę po walce z tamtejszą załogą, a może ją tylko obeszła. Jednocześnie lewe skrzydło tej armii, wspomaganie bandami czyli tzw. czetami ochotników macedońskich, dąży w dół doliną rzeki Strumy, aby przeciąć połączenie kolejowe Salonik z Konstantynopolem i ewentualnie oskrzydlić od wschodu Saloniki, które po pokonaniu sił tureckich na linii Uesküb-Köprülü-Struma będą stanowić cel dążenia wszystkich trzech armii koalicji.

Czwarta wreszcie armia północna koalicji, czysto-bułgarska, dąży do zdobycia Adrianopola. W tym celu rozciągnęła się ona szerokim frontem od Kirdżali nad Ardą na zachodzie, aż niemal ku morzu Czarnemu na wschodzie. Walki pod Mehonicz-Kirdżali, Czirmen, Mustafa-Pasza, Kirkilisse — to tylko pojedyncze części operacji, które mają na celu złamanie linii obronnej Turków Adrianopol-Kirkilisse i zdobycie Adrianopola. Tutaj stoją na przeciw siebie najliczniejsze i najlepsze wojska obu stron. Tutaj też rozegrają się walki decydujące. Dotychczasowe epizody nie mówią nic, na czyją korzyść się one rozstrzygną. Ale w ciągu dni najbliższych, może przyszłego tygodnia, musi być stoczona koło Adrianopola wielka bitwa, która przesądzi los wojny.

Grecy przypadła rola najmniej znaczna na razie. Ma ona z południa dążyć w kierunku Salonik. Na armię grecką zdają się niewiele liczyć nawet jej sojusznicy. Przekroczyła ona już wprawdzie granicę, ale zadaniem jej będzie raczej robić dywersję, odciągając część sił tureckich ku południowi od linii Monastyr-Skoplje-Köprülü-Struma.

Dyplomacja europejska, która poniosła takie fiasko, nie zdoławszy zapobiedz wojnie, podobno teraz pracuje nad jej zlokalizowaniem — „energicznie“ ale w cichości. Na razie zajęta jest godzeniem „wielkich“ poza Bałkanami, aby ich dostroić do koncertu w sprawie bałkańskiej. I dla niej punktem zwrotnym będzie wielka bitwa pod Adrianopolem. Bez względu na to, kto ją wygra — posłuży ona za punkt wyjścia do akcji dyplomatycznej mocarstw. Na razie czekają one, znajdując widocznie, że upust krwi przy takim wzburzeniu dla obu stron jest konieczny. Ale gdy ten upust już się dokona, być może, że wkrótce rozlegnie się rozkazujący głos Europy do bałkańskich „dzieci“, aby się przestały „bawić!“



NADEŚLANE.

Zakład dentystyczny

Dra Juliusza Piątkowskiego

Otwarty od 9—12 przed południem i od 3—6 popołudniu.

Plac Matejki Nr 5, I. piętro.

Dr Teodor Cybulski

lekarz chorób dzieci — zmienił mieszkanie

Basztowa 1. parter. — Tel. 1274.

(Telefon czasowo z przyczyn technicznych nieczynny).

przy ul. Swoboda 1. 2. (Dom własny) Telefon Nr 137

S. G. Żelęński w Krakowie

Krakowski zakład witrażów i mozaiki

z mozaik marmurowej, witrażowej lub prawdziwej weńkiej, oszklenia szyb wystawowych barwne i niebarwne, latanie reklamowe szybko i po cenach konkurencyjnych wykonuje

SZYLDY KUPIECKIE

Wieloletni doświadczenie

Wylącznie prawdziwe szlachetne kamienie w oprawie

Ferdynand Hofmann

Kraków, Sukienice L. 17.



ZAKŁAD NOWOCZESNEJ FOTOGRAFII „DE PARIS“ KRAKÓW, BASZTOWA 18.

Kurs kroju damskiego, szycia i haftów!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem dzisiejszym rozpoczynam

bezpłatny kurs kroju i szycia

na moich nieprześcignionej dobroci pierścieniowych maszynach do szycia i haftu.

Z poważaniem

JÓZEF IWANICKI

Kraków, Szpitalna 32.

(Hotel Pollera).

KRONIKA.

Kraków, 27. października 1912.

Przedstawienie amatorskie. W Klubie rękodzielniczo-mieszczańskim (ul. św. Krzyża L. 7) odbędzie się w niedzielę, dnia 27 października 1912 roku przedstawienie amatorskie inauguracyjne i zabawa. Wstęp wolny. Stroje zwyczajne. Przy wejściu nabyć można program w cenie po 20 h. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. Początek punktualnie o godz. 8 wieczór.

Ostrzeżenie dla rękodzielników. Zwracamy uwagę rękodzielnikom na to, iż kilka jednostek utrzymuje w Krakowie pisemko tygodniowe jedynie w tym celu, aby na podstawie zupełnie fałszywych informacji o stosunkach rodzinnych napadać na powszechnie szanowanych i poważanych obywateli ze stanu rękodzielniczego i uwłaczać ich cześć. Wobec tego niech się rękodzielnicy wystrzegają omawiania swoich stosunków prywatnych, aby później nie narazić się na nieprzyjemności. Tymi, którzy owo pismo wydają, są: **Piotr Kosobucki**, bez zajęcia, **Marcin Jarra**, fabrykant, **Jan Pająk**, urzędnik krak. Dyrekcji Kól., **Józef Białik**, masarz, **Bolesław Zieliński**, cieśla, **Bolesław Broszkiewicz**, piekarz.

O kredyt dla Galicyi. Prezydium Koła polskiego obradowało tymi dniami w sprawie grożącej w Galicyi katastrofy z powodu nadmiernego wprost ściągania kredytu bankowego. Zwrócono uwagę ministrów polskich, że filie banków wiedeńskich i czeskich, które pozakładano przed kilku laty w Galicyi, udzielały z początku łatwo kredytu, co zachęciło publiczność do rozpoczęcia różnych przedsięwzięć i do inwestowania w te przedsięwzięcia kapitałów, których teraz od razu wycofać nie mogą. Chodzi więc o odpowiednie instrukcje dla banków, aby nie zamykały nagle kredytu, ani nie wypowiadały go, gdyż w przeciwnym razie wiele egzystencji i przedsięwzięć finansowych tak na prowincyi, jak i w Krakowie i we Lwowie, ulegnie ruinie.

Odsłonięcie pomnika dla poległych w r. 1848 nastąpi w pierwszych dniach listopada b. r. z następującym porządkiem:

O godz. 9 rano nabożeństwo w kaplicy cmentarnej. Następnie udadzą się zebrani na grób poległych, gdzie nastąpi odpowiednie przemówienie i odsłonięcie. Do wzięcia udziału w tej uroczystości zaprasza Komitet P. T. Publiczność, oraz katolickie stowarzyszenia ze sztandarami. W dniu zadusznym odbędzie się na cmentarzu kwesta na pokrycie kosztów budowy tegoż pomnika, oraz na wykonanie niektórych części składowych, jak marmurowanie odpowiedniej tablicy, oraz ogrodzenie, czego nie było można obecnie z powodu przeszkód technicznych wykonać. Komitet ma nadzieję, że Szan. Publiczność poprze jego usiłowania, wreszcie Komitet zaprasza Panie, oraz Panów do pomocy w kweście. Puszki na ten cel będzie miał Komitet przy stoliku w alei głównej.

Dzieci kolporterzy. W dniu 19 b. m. odbyła się w sali Krakowskiej Rady powiatowej ankieta, urządzona przez okręgowy Związek stowarzyszeń i instytucji poświęconych ochronie dzieci. Celem ankiety jest obmyślenie środków zaradczych przeciw rozpowszechniającej się coraz więcej w naszym mieście żebraniźnie dziatwy, jak również przeciw bezczynnemu waleśaniu się małych dzieci po ulicach, oraz przeciw używaniu ich do kolportażu dzienników i do handlu obnośnego. Obradom ankiety przewodniczył Eks. Hausner. Debatę rozpoczął radca pol. Broszkiewicz referatem, w którym na podstawie znanego dyrekcji policji materiału faktycznego wykazał, że kolportaż dzienników trudni się w Krakowie 150 dzieci. Dzieci te, wzrastające wśród najokropniejszych warunków moralnych, w domu, wychowuje ulica. Kolportaż dzienników jest ustawowo zabroniona. Dyrekcja policji tolerowała ją dotychczas, nie mając środków do zapewnienia waleśającym się dzieciom należytej opieki. Ponieważ liczba dzieci-kolporterów ustawicznie wzrasta, postanowiła dyrekcja policji kolporterów z ulic bezwarunkowo usunąć. Ten zakaz kolportażu dzienników nie zapobiegnie jednakże złemu. Chodzi o obmyślenie środków, któreby waleśającym się dotąd dzieciom dały należyłą opiekę i wychowanie. Referent zaproponował jako takie środki: 1) zakładanie jak najliczniejszych ochronek; 2) ścisłe wykonywanie przepisów o przymusie szkolnym; 3) ułatwienie przyjmowania do terminu dzieci, których przymus szkolny już nie obowiązuje; 4) założenie domu poprawy i pracy przymusowej; 5) wydanie odezw do prasy, a także do publiczności, by kolportażu dzienników nie protegowano; 6) wezwanie społeczeństwa, by o każdym wypadku zepsucia dzieci zawiadamiano in-

KASA I KANTOR WYMIANY OTWARTE CAŁY DZIEŃ BEZ PRZERWY OD GODZ. 8 RANO DO 7 WIECZÓR.

Finansowanie robót i dostaw publicznych i rządowych.

Jak najkorzystniej składa **WADY I KRUCYCE** za przedsiębiorców i dostawców wszelkiego rodzaju.

korzystna lokacja pesagów na książeczki. (Unikat-Duplikat).

CZEMIE PRZEKAZY, kredytowy: bank na wszystkie miejsca krajowe i zagranicę.

USTREDNI BANKA

FILIA W KRAKOWIE

róg Rynku głównego 42 a ul. św. Jana L. I.

Wkładki oszczęd. K 115,000.000.

Bezpłatne Depozyta dla P. T. Komitentów.

Kupno — sprzedaż obcych walut i monet.

WKLADKI

na rachunku bieżącym i książeczkach 4 | 2 | 0

Podatek obrotowy opłaca Bank z własnych funduszy

Lombard papierów wartościowych.

RESTAURACJA Władysława Hajto

(dawniej Rzewuskiego). Kraków, ulica Floryańska L. 19.

Poleca: znakomitą kuchnię mięsną i jarską. — Piwa okocimskie, pilzneńskie i bawarskie. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, krajowe i owocowe. — Trzy bilardy najnowszej konstrukcji. — Gabinety. — Dzienniki krajowe i zagraniczne. — Śniadania, obiady i kolacje w abonamencie, na żądanie wysyła do domu. — Lokal otwarty do godziny 3-ej w nocy.

NOWO OTWARTY NOWO OTWARTY

MAGAZYN BRONI R. GLINIECKI i B. WIERZEJSKI

W KRAKOWIE, SZEWSKA L. 2

POLECA W WIELKIM WYBORZE:

BRON WSZELKICH SYSTEMÓW, PRZYBORY
MYŚLIWSKIE ORAZ WŁASNĄ PRACOWNIĘ.



NAJWIĘKSZY FABRYCZNY SKŁAD
AMERYKAŃSKICH URZĄDZEŃ

::: BIURO WYCH :::

JERRY i Ska



Filia
W KRAKOWIE
przy ulicy
FLORYAŃSKIEJ
l. 28, I. p.
Telefon Nr. 1416.

C. k. Patent Nr. 41.589

nowy cudowny wynalazek dla cierpiących na przepuklinę.

Nowo wynaleziony pasek rupturowy, bardzo lekki, dla największego wypadku 12 dkgr. wagi, bez sprężyny lub metalu, nosi się bez bólu i radykalnie przytrzymuje przepuklinę. Odpowiedź za dołączeniem marki odwrotną pocztą.

M. Kantorowicz, Podgórze,
ul. Józefińska l. 6. T. M.

Przerabia

kapelusze damskie i dziecinne filcowe i pluszowe na najnowsze fasony

ANTONI JAROSZ

Kraków, ul. Sławkowska L. 24.

(Dom XX. Marków).

Wszystkich Przyjaciół naszego pisma prosimy, aby w lokalach publicznych, restauracjach, kawiarniach i mleczarniach żądali „Tygodnika mieszczańskiego“.

stytucye ochronie dzieci poświęcone lub dyrekcję policji w celu zastosowania środków zaradczych.

Na temat tych wniosków rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w ciągu której zabierali głos pp. starszy radca magistratu Banaś. Byszewski, st. radca sądowy Szybalski, inspektor szkolny Udziela, radca mag. Buczkowski i inni. Dalszą dyskusję odroczone na sobotę 26 października, godzinę 5-tą po południu.

Na drugie z rzędu posiedzenie postanowiono osobnych zaproszeń nie rozsyłać, uchwalono natomiast w drodze notatki w dziennikach prosić o przybycie reprezentantów wszystkich miejscowych dzienników, a także wszystkich ludzi dobrej woli, interesujących się tą piekącą sprawą, w charakterze gości.

Konkurs na pożyczki dla rzemieślników. Bł. p. Dr. Jonatan Warschauer, chcąc przyjść w pomoc rzemieślnikom krakowskim przez przysporzenie im taniego kapitału na zakupno surowych materiałów, ustanowił rozporządzeniem ostatniej woli fundację pod nazwą »Fundusz Dr. Warschauera dla rzemieślników krakowskich«. Majątek fundacji składa się z kapitału 40.000 K i pozostaje pod zarządem Rady m. Krakowa.

Z odsetek od kapitału udzielane będą pożyczki biednym i moralnie prowadzącym się rękodzielnikom krakowskim bez różnicy wyznania, głównie na zakupno surowego materiału.

Pożyczka nie może przewyższać kwoty 400 Kor., a wypożyczający obowiązany jest zwrócić ją z procentem 2% w 20 równych ratach miesięcznie nieprzerwalnie po sobie idących, z których pierwsza rata płatna jest w cztery miesiące po udzieleniu pożyczki, przypadający zaś od dłuższego kapitału procent, jako rata 21. Między współubiegającymi się o pożyczkę pierwszeństwo mają żonaci, następnie ci, którzy udowodnią, że pożyczki użyją na zakupno surowego materiału, potrzebnego do ich rzemiosła.

Ten sam rzemieślnik otrzymać może pożyczkę w ciągu dwu lat po sobie następujących tylko raz.

Przed zupełnym spłaceniem uzyskanej pożyczki wraz z procentami nie można udzielić dłużnikowi nowej pożyczki. Na pożyczoną sumę ma dłużnik zeznać skrypt dłużny w formie aktu notaryalnego podług ułożonego w tym celu formularza.

Poręczenie pożyczki przez drugą osobę nie wymaga się; jedynie, jeżeli pożyczający jest żonatym, żona jego ma podpisać skrypt dłużny, jako solidarna dłużniczka.

Przy wypłacie pożyczki Kasa miejska wyda dłużnikowi książeczkę do kwitowania spłat ratalnych.

Koszta skryptu dłużnego i wyciągu z tegoż, ponosi biorący pożyczkę.

Dłużnikowi służy prawo spłacenia pożyczki przed terminem.

Pożyczki udzielone będą ubiegającym się w dniu śmierci fundatora, t. j. zawsze w dniu 10 listopada każdego roku.

Gdyby jednak w dniu tym cały fundusz, przeznaczony na udzielenie pożyczek, nie został wyczerpany, mogą być udzielone pożyczki w miarę potrzeby także w innych dniach roku.

Zawiadamiając o treści tej fundacji interesowanych, którzyby z dobrodziejstwa tej fundacji korzystali chcieli, ażeby najpóźniej w tym tygodniu w Wydziale magistratu ul. Poselska l. 8, parter lub wniesli podania do składnicy magistratu.

Do podania należy dołączyć: a) kartę przemysłową, wydaną przez magistrat Krakowski; b) świadectwo ubóstwa; c) świadectwo moralności.

Druki na podania, skrypty dłużne, oraz książeczkę do kwitowania spłat ratalnych, można nabyć w głównej Kasie miejskiej po cenie kosztów druku.

Nowy artystyczny Zakład litografii. Nowa artystyczna litografia p. Franciszka Zielińskiego została otwartą przy ul. św. Marka l. 16. P. Zieliński pracował długie lata w tym zawodzie jako pierwszorzędnym rysownik zagranicą i w tutejszej firmie p. Kranikowskiego. O jego zdolnościach świadczą najlepiej zaszczytne uznania tak wybitnych artystów malarzy, jak Styka i inni, to też jesteśmy pewni, że i swój zakład będzie prowadził ku podniesieniu tego, tak mało u nas rozwiniętego przemysłu. Nową polską firmę polecamy naszym Szanownym Czytelnikom i życzymy jej z całego serca »Szczęść Boże«.

Zakład techn. dentystyczny

Maryana Jaugustyna

długoletniego współpracownika Dra Wernikowskiego

otwarty od 9—12 i od 2—5.

Kraków, ul. Podwale L. 3.



PATHÉFON

jest najdoskonalszym instrumentem doby współczesnej. Gra bez zmiany igły, wiecznym szafirem, nie niszcząc płyt, które grają zawsze równie głośno i czysto, jak orkiestra, a śpiewają i mówią, jak żywy człowiek. Doskonałe gra do tańca. Kto się chce dobrze zabawić powinien bez zwłoki nabyć Pathéfon.

Cenniki darmo i opłatnie.

GŁÓWNY SKŁAD PATHÉFONÓW

Stefan Grudziński

i Tad. Berger

Kraków, ul. Szewska 22. Telef. 305.

Stolarnia motorowa

Joachima Steinberga w Krakowie

ulica Starowiślna 85 — ulica Dajwór 14 — Telefon 1378

Wielki skład posadzek dębowych, deszczółkowych i tafiowych z dębiny sławońskiej.

Zamówienia wykonuje się dobrze, rychło i tanio.

Każda

oszczędna gospodyni

kupuje wyłącznie

„KAWĘ“

z pierwszej krajowej

„Hygienicznej Palarni“

firmy

Wojciech Olszowski

Mały Rynek, Róg Szpitalnej.

Mleko i śmietankę
we flaszках hermetycznie
zamkniętych dostarcza

codziennie
do mieszkań

MLECZARNIA ŁUCZANOWICKA

W KRAKOWIE

Zamówienia na dostawę przyjmuje Biuro Zarządu przy ul. Krupniczej L. 4 I. p. Sklep główny ul. Podwale L. 6. — Sklepy sprzedaży nabiału znajdują się: Podwale L. 6. — Sienna L. 9 — Długa L. 13 — Rakowicka L. 8. — W Podgórzu, ul. Lwowska L. 9.

Wyborną kawę po niskich cenach podaje się w sklepach głównych przy ul. Podwale L. 6. i Siennej L. 9.

Wszystki masła deserowego uskutecznia odwrotną pocztą.

Droguerya i Perfumerya, Skład materiałów aptecznych. Zwracamy Szan. Publiczności uwagę na ogłoszenie p. Heleny Sikorskiej, która przed niedawnym czasem otworzyła przy ul. Szpitalnej l. 19. pierwszorzędną drogueryę i perfumeryę połączoną ze składem aptecznym. Można tam otrzymać wszelkie przybory wchodzące w zakres towarów drogueryjnych, perfumeryjnych i aptecznych po nader przystępnych cenach. Przytaczamy, że droguerya p. Sikorskiej ma wyłącznie kobiecy charakter, pozwala więc Paniom na zakup bogatego wyboru artykułów kobiecych jako to: higienicznych środków kosmetycznych, perfum francuskich i angielskich, wszelkich przyborów toaletowych, wonnych, soli do kąpieli, win i koniaków leczniczych i t. p. Usługa dyskretna i sumienna. Z naszej strony gorąco polecamy Szan. Czytelnikom skład p. Heleny Sikorskiej.

Otwarcie i poświęcenie nowej fabryki i sklepu wyrobów masarskich w Krakowie.

W szeregu licznych firm masarskich, istniejących w naszym mieście, stanęła przed kilku dniami nowa.

Firmą tą, nowo-powstałą, są »Bracia Przyjemscy«, znani od szeregu lat w Krakowie, którzy po dłuższym pobycie za granicą (w Ekaterynosławiu) do swego rodzinnego miasta powrócili i interes fabryczno-masarski założyli. Onegdaj właśnie odbyło się poświęcenie ich sklepu przy ul. Wiślniej pod L. 6, pięknie urządzonego i dostatnio w towar pierwszorzędnej jakości zaopatrzonego. Dokonał tegoż aktu ksiądz Dr. Caputa, wśród licznie zebranych zaproszonych gości, znajomych i przyjaciół pp. Przyjemskich, poczem udano się fiakrami na ul. Lubomirskich L. 39, gdzie we własnym ich domu pomieszczona jest fabryka. Po dokonaniu poświęcenia fabrycznych ubikacji pierwszy złożył serdeczne życzenia dobrego powodzenia Ks. Dr. Caputa właścicielom firmy, a w pięknym i poważnym przemówieniu podniósł znaczenie uczciwej i zgodnej pracy współpracowników Firmy z skutecznym wynikiem dla społeczeństwa i kraju. Po pięknej, serdecznej i ciepłej oracyi, której wszyscy z uwagą wysłuchali, pp. Przyjemscy podejmowali swych licznych gości suten śniadaniem, przeważnie z swych wyrobów złożonem, gdzie biesiadnicy mieli prawdziwą sposobność przekonania się osobiście o ich wartości.

Jest nadzieja, że szersza publiczność poprze nową firmę, której towary i wyroby są pierwszorzędnej jakości. Dodać należy dla uzupełnienia opisu wewnętrznego fabryki, że wszelkie jej wewnętrzne urządzenia budowlane zostały wykonane przez znanego budowniczego p. Józefa Gonkowskiego w Prądniku zamieszkałego.

Józef Paderewski.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Rozprawy ofertowe. Garnizonowa komisja dla menaży wojskowej we Lwowie ogłasza na rok 1913 rozprawę ofertową na dostawę rozmaitych artykułów spożywczych, jakoto: mąki, kartofli, ryżu, cukru, soli, smalcu, słoniny, tłuszczów roślinnych, kawy, cykoryi, etc.

Oferty wnieść należy najpóźniej do dnia 2. listopada 1912

Dnia 5. i 6. listopada 1912 odbędzie się w Kierownictwie regulacyi Soły w Żywcu rozprawa ofertowa, celem dostawy kamienia łamanego do budowy wodnych regulacyjnych na rzece Sole.

Intendantura I. korpusu w Krakowie ogłasza sprzedaż nagromadzonej starej wysortowanej pościeli, starych worków, płótna do pakowania etc.

Oferty wnieść należy najpóźniej do dnia 29. października 1912.

Dyrekcya Zakładu karnego w Wiśniczu rozpisuje na rok 1913 dostawę materiałów szewskich, jakoto: około 100 kg. skóry juchtowej, około 150 kg. skóry tercyonowej, około 50 kg. skóry bransolowej, 400 par trzewików krajanych kompletnych ze skór jałowiczych szarych do sznurowania, 40 par pantofli krajanych kompletnych ze skór jałowiczych szarych do sznurowania, 800 par półzoli.

Termin dla wnoszenia ofert upływa z dniem 15 listopada 1912 r.

Zarząd lasów i dóbr państwowych w Dobrohostowie ogłasza rozprawę ofertową na sprzedaż drzewa dębowego, jaworowego, jesionowego, jodłowego i świerkowego.

Oferty wnieść należy przed dniem 6. listopada 1912.

Kierownictwo Sądu krajowego karnego w Krakowie rozpisuje rozprawę ofertową na dostawę żyta dla tuł. domu więziennego na czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1913 r.

Oferty wnieść należy najpóźniej do dnia 5. listopada 1912.

Magazyn żywności dla wojska w Gracu ogłasza rozprawę ofertową na sprzedaż starego płótna do pakowania, starych worków i szpagatu.

Oferty wnieść należy do dnia 4. listopada 1912 do powyższego magazynu (Schörgelgasse 36).

Magazyn żywności dla wojska w Nagyszeben ogłasza rozprawę ofertową na sprzedaż wysortowanej pościeli, starego płótna do pakowania, starych worków itd.

Oferty wnieść należy przed dniem 2. listopada 1912.

Blizszych informacji udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Ogłoszenie dostaw pocztowych. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi we Lwowie rozpisuje na rok 1913 dostawę przyborów i materiałów kancelaryjnych oraz czapek uniformowych dla służby pocztowej.

Rozpisanie obejmuje między innymi: bieliznę, lak do pieczętowania, materiały, roboty introligatorskie, papier, podkładki i poduszki do stempłowania, przybory piśmienne i kancelaryjne, stampile, trąbki pocztowe, wagi i ciężarki, wyroby blacharskie, drewniane, gliniane i porcelanowe, wyroby koszykarskie, wyroby bawełniane, lniane i tkane, mydło, świece, wyroby nożownicze, powroźnicze, skórzane i szcztokarskie, wyroby żelazne i mosiężne, zegary biurowe i t. p.

Oferty wnieść należy najdalej do dnia 4. listopada 1912.

Blizszych informacji udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Ogłoszenie sprzedaży. Magazyn pościeli wojskowej w Krakowie ogłasza rozprawę ofertową na sprzedaż wysortowanej starej pościeli, starego płótna do pakowania i worków, nagromadzonych w magazynach pościeli wojskowej w Przemyślu, Jarosławiu, Rzeszowie, Pradze, Pilźnie, Theresienstadt, Josefstad i Königgrätz.

Termin do wnoszenia ofert upływa dla Przemyśla, Jarosławia, Rzeszowa z dniem 5. listopada, dla Pragi i Pilzna z dniem 30. października, dla Theresienstadt, Josefstad i Königgrätz, z dniem 4. listopada 1912.

Blizszych informacji udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Magazyn pościeli wojskowej we Lwowie ogłasza rozprawę ofertową na sprzedaż nagromadzonej w c. i k. magazynach pościeli wojskowej we Lwowie, Czerniowcach i Stanisławowie starej wysortowanej pościeli, starych worków, odpadków płótna do pakowania i t. d.

Termin do wnoszenia ofert upływa z dniem 5. listopada 1912.

Licytacja na sprzedaż skartów wojskowych odbędzie się w c. i k. wojskowym magazynie pościeli w Przemyślu dnia 5. listopada 1912.

Pisemne oferty wnieść należy przed terminem licytacyjnym.

Ogłoszenie sprzedaży przejrzeć można w Izbie handlowej w Krakowie.

Sytuacja gospodarcza w Rumunii. W biurze Izby handlowej i przemysłowej otrzymać mogą interesowane firmy poufną wiadomość o kilku upadłościach w Plojest, Giurgewo i Jassach.

Zakaz wywozu zboża i ziemniaków w Turcyi. Austriacka Izba handlowa w Konstantynopolu donosi, iż z dniem 7. października b. r. zabronionym został wywóz zboża, kukurudzy, ryżu, słomy, mąki oraz ziemniaków z Rumelii oraz z portów morza Marmara i Archipelagu.

Przewóz zepsutej kukurudzy. Izba handlowa otrzymała z Tryestu zawiadomienie, że w ostatnich czasach przywieziono znaczną ilość zepsutej kukurudzy z południowej Ameryki.

Część towaru została w Tryeście skonfiskowana, około 300 wagonów weszło jednak w rozmaite okolice Austryi.

Ostrzega się tedy interesentów, aby przy zakupie kukurudzy zachowali należytą ostrożność.

Ruch pakietowy do Rosyi. Ministerstwo handlu zawiadamia Izbę handlową w Krakowie, że przy wysyłaniu pakietów do Rosyi trzymać się należy ściśle przepisów taryfy pakietowej. W szczególności należy używać trwałych materiałów przy pakietach, przeznaczonych do miejsc, które nie leżą przy liniach kolejowych.

Ostrożność w tym względzie jest tem bardziej wskazana, ile że tego rodzaju pakiety wracają do miejsca nadania, narażając strony na poważne straty.

Międzynarodowa wystawa artykułów mody odbędzie się w Petersburgu w grudniu b. r. Ze względu na okres przedświąteczny, przedstawiają się szanse zbytu dla pierwszorzędnych artykułów korzystnie, zwłaszcza że przedmioty wystawowe opłacają tylko 1% cła.

Komisarz wystawy E. E. Burkewitz przyjeżdża w tych dniach do Wiednia i gotów jest także odwiedzić tutejszych interesentów.

Zgłoszenia przyjmuje izba handlowa w Krakowie.

Dansk Depositbank w Kopenhadze. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała dalszą szczegółową informację o powyższem przedsiębiorstwie, przed którem ostrzedz musi wszystkich interesentów.

Właściwy kierownik całego przedsiębiorstwa został, jak z Kopenhagi donoszą, wydany władzom niemieckim, celem odsiedzenia 3-miesięcznej kary więzienia.

P. T. Rękodzielnicy!
rozszerzajcie
„Tygodnik Mieszczański“.

Rękodzielnicy i Przemysłowcy!

wpisujcie się licznie w poczet członków

KASY RĘKODZIELNICZEJ

Jest bowiem naszym obowiązkiem popierać własne instytucje finansowe.

Takie poparcie zapewnia „Kasie rękodzielniczej“ szybki i pomyślny rozwój.

Zgłoszenia na członków przyjmuje się w „Klubie rękodzielniczo-mieszczańskim“ (ul. św. Krzyża l. 7.) we środę i sobotę o godz. 8 wieczór.

Oszczędności przyjmuje się na 5% w lokalu Akcyjnego Banku związkowego — Wiślna 4. — Nr telefonu 1191.

Zwroty wypłaca się w całości bez wypowiedzenia.

Ogłoszenie licytacji

dnia 4 listopada 1912 roku i dni następnych.

Dyrekcya Kasy Oszczędności m. Krakowa podaje do publicznej wiadomości, iż w tutejszym Zakładzie pożyczkowym na zastawy ruchome kosztowności w złocie, srebrze i drogich kamieniach

a mianowicie Nra: 39.309, 39.559, 40.356, 41.043, 42.128, 42.791, 43.502, 43.677, 44.509, 44.510, z roku 1910; Nr. Nr. 368, 4.712, 5.041, 6.588, 7.176, 8.041, 8.146, 8.196, 9.137, 9.138, 9.139, 9.140, 9.228, 11.542, 13.644, i od Nr. 15.177, do Nr. 37.448 z r. 1911; t. j. do dnia 31 października 1911 roku włącznie, ludzież ubrania, bielizna, dywany, maszyny do szycia, rowery, broń myśliwska, aparaty, fotograficzne, reiszeigi, obrazy i książki, a mianowicie: Nr. Nr. 7.000, 12.497, 13.069 i od Nr. 14.150 do Nr. 16.359 z roku 1911 i od Nr. 1 do Nr. 6.396 z roku 1912 t. j. do dnia 30 kwietnia 1912 roku włącznie zastawione, a dotąd nie wykupione ani prolongowane, stosownie do § 22. Statutu, zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacji, która odbędzie się **dnia 4 listopada 1912 roku** i dni następnych o godzinie 9^{1/2} przedpołudniem przy ulicy Szpitalnej L. 15.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacji **do dnia 2 listopada 1912 r.** włącznie pospieszły z wykupem lub prolongowaniem swoich zastawów.

CHŁOPIEC

potrzebny natychmiast do ekspedycyi pisma tygodniowego. Zgłoszenia w Administracyi Tygodnika Mieszczańskiego przy ul. św. Krzyża L. 7.

TEATR NOWOŚCI
NOWY PROGRAM.
Codziennie przedstawienia o godz. 8 wieczór.

Pierwszorzędny Zakład krawiecki
ANTONIEGO KADŁUCZKI
w Krakowie, ulica Grodzka L. 35.

wykonuje ubrania męskie według najnowszej mody po cenach umiarkowanych z własnego lub powierzzonego materiału.

Zakład pogrzebowy J. Horak

odznaczony z ołm medalem i wielkim krzyżem.

Telefon Nr. 248.

Kraków, ul. Mikołajska L. 14.

Telefon Nr. 248

urządza pogrzeby do najwspanialszych, sprowadza i wysyła zwłoki, do wszystkich krajów Europy, posiada największy skład trumien metalowych, wyrób trumien dębowych i innych wybór w'enców, szarf etc., groby murowane na sprzedaż, przeprowadza ekshumacje itp.

Szybka rzetelna obsługa.

Geny umiarkowane.

Zivnostenská Banka

w Krakowie, Rynek 17.

kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, jak: losy, renty, listy zastawne, akcje obligacje. Monety zagraniczne, marki, franki, ruble, dolary. Załatwia wszelkiego rodzaju interesa bankowe.

Uskutecznia szybko zlecenia giełdowe, przekazy na miejsca kąpielowe i zagraniczne. Przyjmuje wkładki na książeczki wkładkowe. K 5000 wypłaca dziennie bez wypowiedzenia.

Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszków.

Zakład artystyczno-ślusarski

Franciszek Weselý

Krupnioza 23. Kraków, Krupnioza 23.

∴ wykonuje ∴ **ROBOTY KUTE** w każdym stylu.

Konstrukcje żelazne i roboty budowlane. — Ogrodzenia kute i siatkowe. — Stylowe świeczniki i okucia. — Roboty galanteryjne kute w żelazie, miedzi i brązie.

Zamówienia projektuje podług własnych projektów i podanych wzorów po najprzystępniejszych cenach. Wzory i kosztorysy przesyła odwrotnie.

Nowo otwarty w Krakowie

ul. Zwierzyniecka I. 34.

NAJTAŃSZY Zakład Pogrzebowy

Urządza pogrzeby skromne i okazałe dla dorosłych i dla dzieci. Załatwia wszelkie formalności.

Posiada wielki wybór trumien. Nowe dekoracje. Karawany oszklone i zwykłe. — Ceny niskie. — Własność Stow. „Kasy Pogrzebowej“.

Członkiem Stow. może być każdy katolik. Wpisowe 1 kor. Wkładka miesięczna 20 hal.

niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że otworzyłem

∴ Fabrykę wyrobów masarskich ∴
pod firmą:

Bracia Przyjemscy

przy ul. Lubomirskich I. 39.

SKŁAD FABRYCZNY I SPRZEDAŻ

∴ ulica Wiślana L. 6 ∴

Codziennie świeża gorąca kiełbasa w każdej porze funt 96 halerzy
Polecając się i skawym względem nadmieniam, że oprócz doborowego gatunku moich towarów ceny tychże będą nader przystępne

Kreślę się z głębokim szacunkiem

A Przyjemski.



Amerykańskie urządzenia biurowe marki „ARBOR“

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny, dostarcza generalny zastępca na Galicyę:

„Argus“ Kraków, Floryańska 47. Tel. 1408

Pracownia bandaży Zofii Węgrzynowicz

W KRAKOWIE

wyłącznie dla pań i dzieci Grodzka 9 — — Grodzka 9

ANTONI JAKÓBEK

koncesyonowany majster murarski

wykonuje wszelkie roboty z materiałem i bez materiału, wchodzące w zakres budownictwa po cenach umiarkowanych, oraz poleca swoją fabrykę wszelkich wyrobów betonowych i cementowych.

∴ Dz. XVII. Krowodrza, ul. Wrocławska I. 229. ∴

Jedyna w kraju!

Jedyna w kraju!

WYŁĄCZNIE KOBIECA

NOWO OTWARTA

DROGUERYA I PERFUMERYA

Heleny Sikorskiej Kraków, ul. Szpitalna L. 19.

poleca paniom miłującym czystość i piękność, najprzedniejsze artykuły higieniczne (opaski, wkładki, pasy brzuszne) wszelkie środki kosmetyczne wyrobu warsz., ang. i paryskiego instytutu piękności. — Doskonałe perfumy oryg. i na wagę, znakomite środki na wypryski, wagi i wydelikatnienie cery, z poradą fachową wonne sole do kąpiei i t. d.

Zamówienia z prowincji załatwia się sumiennie i odwrotnie.

Zadanie cennika zestawionych przez pierwszorzędne powagi ekarskie kompletnych wypraw dla poleżnic.

Znakomite esencje na włosy i przeciw łupieżu — wody do uł. Wina, koniatki lecznicze.

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim.

KRAKÓW, RYNEK 15. ODDZIAŁ TOWAROWY TELEFON 92 i 2375.

Wyłączne zastępstwo sprzedaży **WĘGLA** z kopalń krajowych;

Wyłączne zastępstwo sprzedaży **CEMENTU** z fabryki Górnia w Sierszy;



Wyłączne zastępstwo sprzedaży **SZAMOTY** z pierwszej gal. fabr. wyrob. kamionkowych i szamotowych w Skawinie.

Zastępstwo sprzedaży pierwszorzędnych marek **WĘGLA** z kopalń górnośląskich.

∴ poleca: **WĘGIEL** doborowej jakości, **CEMENT** oraz **SZAMOTĘ**. ∴

Wszystkich Prenumeratorów i Czytelników

prosimy o popieranie

tych

∴ **FIRM** ∴

które się w naszym

PISMIE

OGŁASZAJĄ.

Pracownia sukien „WANDA“

∴ i kostyumów damskich ∴ Kraków, ul. Karmelicka 14, II. piętro

wykonuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów po cenach przystępnych.

krój angielski i francuski. (NAUKA KROJU I SZYCIA)

ARTYSTYCZNA LITOGRAFIA

FR. ZIELIŃSKIEGO

KRAKÓW, ULICA ŚW. MARKA L. 16.

poleca najprzejmiej: Bilety wizytowe, zaproszenia ślubne, etykiety, plakaty, obrazy świętych, dyplomy, tablice naukowe, plany, autografie i t. d. Długoletnia moja praca w pierwszorzędnym zakładach: w Dreźnie, Berlinie, Pradze i Wiedniu daje gwarancję, że wykonanie zamówień odpowie w zupełności artystycznym wymaganiom Szanownej P. T. Publiczności.

**Krakowska drożdżarnia:
R. Drillera w Krakowie**

wysyła codziennie, świeże drożdże gwarantowane czyste, spirytusowe bez żadnych domieszek, do każdej stacji kolejowej lub urzędu pocztowego, każdą ilość po nader umiarkowanych cenach. Obsługa rzetelna staranna i najskrupulatniejsza. Gwarantuje się za bardzo trwałą, i wysoką siłę fermentacyjną (popędową). Jedna próba przekona. Telefon Nr. 2011/II.

Nowak Helena

(Filia Aleksandra Grabowskiego)

Kraków, ul. Mogilska 1. 6.

poleca wędliny z elektromotorowej fabryki Aleks. Grabowskiego codziennie świeże. — Nadto pieczywa i piwo butelkowe.

**NAPRAWĘ
MASZYN DO SZYCIA**

uskutecznią się szybko i fachowo w naszym warsztacie

SINGER COMP.

Tow. Akcyjne Maszyn do szycia

Kraków, ulica Szpitalna 1. 40 naprzeciw Teatru-Miejskiego

TELEFON Nr. 2020.

Dom komisowy i spedycyjny

oraz

= Zakład przewozu mebli =

pod firmą

L. Zawadzki & J. Bulicz

w Krakowie, ul. Bracka 5. Tel. 2460.

Wykonuje wszelkie spedycje kolejowe, oclenie przesyłek, przewozy mebli w mieście i na prowincji patentowymi wozami, przyjmuje na przechowanie urządzenia domowe.

KRAKOWSKA

FABRYKA SZCZOTEK I PENDZLI

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Zwierzyniec, ul. Kościuszki L. 40.

Telefon Nr. 488.

Jedyna polska fabryka w Austrii wyrabia i sprzedaje wszelkie gatunki szczotek i pendzli. — Na życzenie dostawa do domów. — Sprzedaż hurtowna i drobiazgową po cenach fabrycznych.

„LUX“ PRZEDSIĘBIORSTWO „LUX“
dla oświetlenia elektrycznego i przenoszenia siły.
TEODOR DEMBITZER i Ska

Kraków, ul. św. Krzyża L. 3.

wykonuje instalacje oświetlenia elektrycz. i przenoszenia siły, instalacje dzwonek elektrycznych i telefonów.

Sprzedaż wszelkich przyborów do oświetlenia elektrycznego i dzwonek elektrycznych

Stylowe, tanie świeczniki elektr. na składzie. Kosztorysy i projekty darmo.

Pogotowie wykwalifikowanych elektro-monterów.

Elektro-motorowa

**Fabryka wyrobów masarskich
ANDRZEJA RÓŻYCKIEGO**

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 22.

poleca: znakomite szynki z młodej trzody, wyborową mieszaninę, słoninę i smalec polski.

Wysyłki uskutecznią odwrotnie.

Pod gwarancją wolny od kofeiny
napój kawowy

„ENRILO“

przewyższając wydatnością i wyśmienitym smakiem wszystkie gatunki kaw zbożowych. Wyrób krajowy!

Miejsce wyrobu Skawina koło Krakowa.

Marskaw. III, 28, 8: 12 I.

Panna starsza lub wdowa

z małą pensyjką, mająca dobre pismo, potrzebna do prowadzenia biura stręczel służby. Potrzebny także CHŁOPAK do posług biurowych umiejący czytać. Wiadomość Gołębia 16 parter na lewo, Kraków.

Ważne dla P. T. budowniczych,
majstrów stolarskich, ciesielskich
i t. p.

Wykonuje szybko po cenach bardzo przystępnych wszelkie roboty w zakresie stolarstwa wchodzące od artystycznych do najwykleszych i tak: meblowe, budowlane, portale, urządzenia sklepowe itp. również przyjmuje wszelkie roboty do obrabiania na maszynach z materiałem drzewnym lub bez. Posiada na składzie wielkie zapasy posadzek dębowych własnego wyrobu pierwszej jakości

Stolarnia parowa i fabryka posadzek

M. Grünberga

Kraków, Zwierzyniec — Telefonu Nr. 1515

Bieliznę damską i męską, Rękawiczki, Krawaty,
Skarpetki, Pończochy, Halki, Bluzki damskie,
oraz kompletne Wyprawy ślubne — poleca po nader niskich cenach

Franiszek **Martin**
Rynek gl. 6 — (Szara kamienica).

Wyłączna sprzedaż kapeluszy

pierwszorzędnym fabryk, jakoto: Borsalino włoskie,

Christys angielskie i Hüchel i t. d.

Poleca
na sezon je-
sienny, po
cenach ni-
zkich lecz
stałych

Antoni Jarosz

Kraków

ulica Sławkowska L. 24.

(Dom XX. Marków).